

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.  
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) i reklama (z tekstem)—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagranicą—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy  
Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Duchowy urok Litwy.

Mituję Ojczyznę moją, Litwę, więc nigdy mi do głowy nie przychodzi myśl nieczyńska o Niej — myśl, żócią przesycona. Jeżeli czasami się żale, że nie widzę Ojczyzny mojej w takiej szacie, jaką w ekstazie cierpienia wymarzyłem, — jeżeli wybucham skargą na tych moich rodaków, co własne, osobiste dobro stawiają wyżej, aniżeli dobro Ojczyzny, — to wówczas nie palam nienawiścią, jeno „sercem gryzę“ (mówiąc słowami Żeromskiego). Zła wola jest obca duchowi memu. Jeżeli błędzę, to błędzę nadmiarem uczuciowości — szalonym pragnieniem braterstwa narodów Europy, nienawiścią nienawiści narodowych...

Mitować Ojczyznę, Litwę, nauczyłem się od Ad. Mickiewicza, Kościuszki, Krasińskiego, Norwida, Słowackiego — nauczyłem się, w Polsce się kształcać... Najlepsi Litwini (bisk. Baranowski, Majronis, Kudyłka, Dr. Basanowicz, A. Smetona, Krewa-Mickiewicz, Wajcunas i in.) z tego samego źródła czerpią natchnienie twórcze i moc miłowania Ojczyzny — moc owocodajną... I to jest rzecz osobliwa — powiem — mistyczna, że źródło miłości Ojczyzny — źródło filozofii narodowej — jest wspólne i dla Polski i dla Litwy. Z tem przedziwnym powinowactwem — jako „testamentem dziejów“ (Norwid) — nie liczą się materialistcy obu narodów i wciąż wytworzone, nieporozumienia... W sensie zoologicznym zapewne jest obcość między narodami polskim i litewskim. — Lecz w sensie ducha — czy jest? Indywidualności narodowe (charaktery) są różne — to prawda, lecz źródło, z którego netylko polski genjusz, lecz także i litewski, czerpią swoją moc twórczą, jest wspólne, bo jest „odkryte“ *viribus unitis* — zjednoczoną wolą niepodległości najlepszych synów Litwy i Polski, „odkryte“ na pustyni istic Mojżeszową intuicją A. Mickiewicza...

Czy Marszałek Piłsudski miałby moralne prawo, będąc z ducha tradycji Litwinem, w takiej formie karcie naród polski, gdyby duchem swoim był obcy Polakom? Zaprawdę nie! Niektórzy moi rodacy nie rozumieją tego jasnego zagadnienia i sprawiają to, że dość często pływając na Piłsudskiego, opluwają właśnie siebie — opluwają duchową sławę Litwy... Czy dla korzyści materialnych, czy dla kariery osobistej tradycyjny duch Litwy — w osobach najlepszych dziejowo jej synów — poświęca się dla Polski, otrzymując wzajemnie częstokroć gorzki owoc niewdzięczności, a nawet pogardę? Nie, nie, nie! Nie dla korzyści, nie dla sławy! To jest jasna zagadka dla rozumnych sercem, ciemna jeno dla ciasnych egoistów, których serca są zamknięte po amerykańsku! Takie jest dziwne „nieporozumienie“ historyczne, że duch Litwy, pracując rzekomo dla obcych, zawsze jednak dla Litwy pracował. Jedno krótkie zdanie A. Mickiewicza — jedno tylko precyzyjne jego westchnienie „Litwo, ojczyzno moja!“ — większy cud sprawiło dla niepodległości Litwy, aniżeli... Tak samo praca twórcza Marszałka Piłsudskiego pod wezwaniem „Litwin jestem“ więcej wstawiła Litwę nie tylko w Europie, lecz i w świecie całym, aniżeli... Litwa zbawiła Polskę, aby tem zbawieniem zba-

wić siebie! Na pozór to poradoks à la Oskar Wilde, lecz w swej istocie prawda do łez wzruszająca, ekscytująca! Bez wolnej niepodległej Polski nie będzie nigdy wolnej niepodległej Litwy! To jest kanon myślenia politycznego A. Mickiewicza! Ofiarna praca Litwina dla Polski jest wzbogacaniem ducha Litwy! Czy ja kłamie? Rozmyślnie nieprawdę mówię? Nie, nie, ja jeno „odkrywam“ (Norwid) ukrytą prawdę... Litwin Piłsudski, marząc o niepodległość Polski w czasach, kiedy rozumem wolno było marzyć tylko o *autonomii* polskiej, zaraził tem marzeniem — marzeniem o niepodległości Litwy — najlepszych synów narodu litewskiego! Wskrzyszając państwowość polską, Piłsudski — *eo ipso* wskrzesił państwowość litewską! Temu, Piłsudskiemu, Litwa zawdzięcza swoją niepodległość najwięcej... „Nie chcę krwi litewskiej, nie chcę!“ — wołał zapamiętałe, kiedy genjusz Possewina kusił go do „zlikwidowania“ państewka litewskiego... Garsć moich rodaków, zaślepionych zoologicznym szowinizmem, nazywając Piłsudskiego „renegatem“, „zdrajcą“, jeno sama siebie policzkuje i na śmieszność wśród obcych wystawia!..

Ja nie piszę apologii Marszałka Piłsudskiego! Z wrogami on sam umiał walczyć, a rola jego przyjaciół — bynajmniej nie dworactwo i lokajstwo. Ja jeno staram się, usiłuję wyjaśnić zagadkę wzajemnego ciążenia, powinowactwa duchowego, jakie zaistniało między Polską a Litwą od czasów najdawniejszych... Powiem otwarcie prawdę przedziwną, wrogą czystemu mózgowi (Przybyszewski), intuicyjnie jeno uchwytną: nie Duch Polski w kierunku Litwy, lecz odwrotnie Duch Litwy w kierunku Polski ekspansuje się! Nie było ekspansji duchowej Polski na Litwę, lecz była i jest ekspansja duchowa Litwy na Polskę (A. Mickiewicz, Leleweł, Kościuszko, dynastia Jagiellonów, Piłsudski)! Duchowo nie Polska Litwę, lecz Litwa Polskę ujarzmiła! (Protest zabójcy Niewiadomskiego jest wielce wymowny jako argument!) Zastulony i ceniomy historyk, dr. F. Koneczny, powiedział kiedyś w rozmowie ze mną, że „Litwa jest narodem dynamicznym“. Nie przypuszczaj zapewne dr. Koneczny, że ta myśl jego ułatwił mi zrozumienie sensu dziejów polsko-litewskich. Tak, zaiste, Litwa dała Polsce dynastję polityczną, później — duchową, a dziś — daje wskrzesiciela jej państwowości. Sam już fakt, że Litwin Piłsudski fanatycznie, aniżeli Polacy, walczył i walczy o państwowość Polski, jest prostopo *fenomenalny*, nieznanym w dziejach innego narodu europejskiego! Sądząc, że te argumenty są wystarczające na dowód, że Duch Litwy, ekspansując się w Polsce, utrwała *autorytet* państwowości litewskiej mocniej, aniżeli... Boć przecie nie może Syn zniewolonej Litwy być bohaterem w Polsce! Nie może Duch Litwy w swej własnej ojczyźnie być *niewolnikiem*, więc niepodległość Litwy jest jego ofiarną troską... Jakże śmieszne są obawy garstki wpływowych moich rodaków, że Polska, na której czele dziś stoi własnie Piłsudski, „czyha“ na niepodległość Litwy, by ją — jak żmija ptaszka — połknąć...

## Ku zbliżeniu Gdańska do Polski.

GDANSK. 13.VIII. (Pat). Przed kilku dniami ukazał się w tutejszej Baltische Presse wywiad komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Strassburgera poświęcony stosunkom polsko-gdańskim. Minister Strassburger poruszył w tym wywiadzie całokształt stosunków polsko-gdańskich ze szczegółowym uwzględnieniem dziedziny gospodarczej, przedstawił gospodarczy rozwój wolnego miasta od czasu jego zespolenia gospodarczego z Polską, zobrazował obszernie program pozytywnej i twórczej polityki rządu polskiego w dziedzinie gospodarczej z uwzględnieniem interesów wolnego miasta, wreszcie naszkicował trudności stojące na drodze zbliżenia i współpracy polsko-gdańskiej.

Wywiad ten nacechowany ścisłą obiektywnością i rzeczowością wywołał w całej prasie niemiecko-gdańskiej bardzo silne echo. Dzienniki niemiecko-gdańskie z uznaniem podkreślają te ustępy wywodów min. Strassburgera, które wskazują na dążenia Polski zmierzające do poparcia gospodarczego rozwoju wolnego miasta — uważając, że na tej platformie będzie można bardzo łatwo doprowadzić do zbliżenia i dobrych stosunków między Polską a Gdańskiem. Wywiad min. Strassburgera uważają pisma niemiecko-gdańskie za próbę wydobycia dyskusji o stosunkach polsko-gdańskich z atmosfery zatrutej nacjonalistycznymi i osobistymi wicherzeniami i skierowania jej na tory rzeczowe.

W wielkim zadowoleniu podkreślamy — piszą dzienniki niemiecko-gdańskie oświadczenie ministra Strassburgera, że także po stronie Polski uznaje się, że Polska potrzebuje Gdańską i że wszystko to co dotyczy jego rozwoju, znajduje zrozumienie i poparcie rządu polskiego. Słowa te uprawniają do nadziei, że przez ścisłe gospodarze stosunki oraz na tle wzajemnych interesów uda się zlagodzić i usunąć przeciwieństwa i tarcia istniejące jeszcze na tle narodowościowym w stosunkach polsko-gdańskich.

Pragniemy — pisze Danziger Zeitung — ażeby wywiad z p. ministrem Strassburgerem był wstępem do trwałego zbliżenia między Polską a Gdańskiem w myśl hasła wysuwanego swego czasu przez min. Strassburgera: Więcej gospodarki, mniej polityki! Zacytowany artykuł pisma niemieckiego dowodzi, że spokojna i rzeczowa polityka prowadzona przez rząd polski oraz jego reprezentanta generalnego komisarza Rzeczypospolitej, oparty na ścisłym poszanowaniu traktatów, owiana życzliwością wobec wolnego miasta zaczyna znajdować zrozumienie i uznanie w najszerszych kołach ludności gdańskiej. Koła te, które wyemancypowały się z pod wpływu skrajnych nacjonalistów niemieckich, a zwłaszcza sfery gospodarcze dochodzą do przekonania, że polityka rządu polskiego ma na oku istotne gospodarze interesy wolnego miasta i jego rozwój i że w żadnej mierze nie dąży do uszczuplenia praw wolnego miasta.

Jedynie organ nacjonalistów niemieckich Danziger Allgemeine Zeitung wyraża oburzenie z powodu wywiadu z min. Strassburgerem i nazywa wywiad mieszaniem się w wewnętrzne sprawy wolnego miasta. Oburzenie to jest jednak zrozumiałe, gdyż oświadczenie komisarza generalnego Strassburgera wytrąca nacjonalistom niemieckim najważniejszy atut, jakim dotąd operowali w stosunku do Polski a mianowicie straszenie ludności w. m. Gdańska — Polską i jej rzekomym dążeniem zmierzającym do polonizacji tego miasta.

Wobec oświadczenia Danz. All. Zg. podkreślić należy, że stanowisko komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nie da się porównać z żadnym stanowiskiem dyplomatycznym według obowiązujących zwyczajów międzynarodowych. Ustrój wolnego miasta bowiem i jego stosunek do Polski daje komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej w Gdańsku uprawnienia wykraczające poza ramy zwykłych uprawnień przedstawicieli dyplomatycznych.

## Zamach stanu w Portugalji.

PARYŻ. 13. VIII. (Pat). Prasa donosi z Portugalji drogą na Madryt, że gabinet portugalski miał się podać w dyminisji na skutek zamachu dokonanego przez gwardię w Lizbonie i Oporto.

### Co spowodowało zamach.

LIZBONA. 13. VIII. (Pat). Zamach stanu dokonany został w następstwie mianowania pułkownika Passos Souza, uważanego za członka lewicy, wice-prezesa Rady Ministrów.

Mianowicie inni członkowie gabinetu Carmony, należący do prawicy, uknuli wskutek tej nominacji spisek i wtargnęli wczoraj do apartamentu Carmony, zmuszając go pod groźbą pięści i rewolwerów do odwołania nominacji wice-premiera oraz do utworzenia gabinetu pracwicowego.

Buntownicy odnieśli tylko chwilowy sukces i niebawem zostali wyparci z miasta. W Lizbonie panuje porządek, jednakże rząd uważał za roztropne wycofać się na letnisko Amadora koło Lizbony.

W ogłoszonej deklaracji Carmona stwierdza, że jest panem sytuacji. Połączenia telefoniczne z Oporto są przerwane.

Jaki przedziwny, jaki mistyczny urok ma Litwa w Polsce, wśród Polaków! W czasie podróży mojej (Kraków, Warszawa, Wilno) oczy miałem pełne łez, ilekroć mówiłem o Litwie z Polakami. — Szczególnie prości ludzie polscy żywią dla Litwy taką miłość, że ryczeć można z żalu, iż w Litwie tak mało oddźwięku!.. Ci prości ludzie polscy nie rozumują, nie mędrkują, nie rezonują... Oni czują sercem, że Litwa — to jakaś wielka zbawicielska moc, jakieś lekarstwo na rany polskie, jakaś wróżka czarodziejska, uzdrawiająca mózgi polityków, jakieś źródło pomocy nadprzyrodzonej... Bez Litwy u nich w duszy jakowaś straszna pustka... Bez ducha Litwy oni się czują jak po pogrzebie najdroższej istoty... Zaiste wzruszająca jest ta miłość Polaków dla Litwy — do słodkich łez wzruszająca! A całą potęgę du-

chowego uroku Litwy czuje się dopiero w Polsce — tylko w Polsce... Więc ja się nie dziwię wcale, że Litwin Piłsudski jest uroczy urokiem Litwy!..

Ja nie przypuszczam, aby Litwa, Ojczyzna moja, za podszeptem Mefistofelów wszelakich, zechciała zamalować farbą olejną (tak, jak zamalowano w Litwie szczyły żydowskie) tak cudowny urok Litwy, który — gdyby cudowny obraz Matki Boskiej — świecił we wszystkich zakątkach Polski!..

Wierze, że Litwa, Ojczyzna moja, będzie sama uroczą i swoimi urokami poskromi gada, czyhającego na jej niepodległość ducha — tak, ducha, ducha!..

Gdybym nie miał tej wiary, musiałbym być litewskim Leopardem!..

J. A. Herbaczewski.

Wilno, 11 sierpnia 1927 r.

Ś. † P.

## Aleksander Markiewicz

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12-go sierpnia o godz. 11 wiecz. w wieku lat 61.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 6 p. p. z domu żałoby przy ul. Bazylijskiej 7 na cmentarz Rossa, o czym pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają

żona, córka, synowie.

5043

## INSTYTUT NAUK

HANDLOWO - GOSPODARCZYCH W WILNIE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły conajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Kurs nauk 2-letni.

Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Instytutu: ul. Biskupia 12, lokal Szkoły Handlowej Męskiej (czynny w dni powszednie od godz. 17-ej do 19-ej.

5016—2

Liceum Handlowe Żeńskie pod Dyrekcją Stanisławy Pietraszkiewiczówny przyjmuje zapisy od 24 sierpnia do 15 września r.b. codziennie od 10 do 12 pp. (ul. Żeligowskiego 1 m. 2. Liceum im. Filomatów).

WARUNKI PRZYJĘCIA: świadectwo ukończenia:

- licium sześcioklasowego ogólnokształcącej,
- innej sześcioklasowej szkoły średniej z prawami publiczności,
- sześciu klas gimnazjum.

W ostatnim wypadku kandydatki jako posiadające kurs niezakończony, winny uzupełnić wiadomości z języka polskiego i historii w ciągu 1-go roku szkolnego. — Nauka trwa dwa lata. Opłata wynosi 30 zł. miesięcznie.

Dr. Szalewicz Dr. Jedwabnik  
choroby uszu, nosa,  
gardła i płuc  
powrócił. 5041

Uwaga!  
Biuro Reklamowe  
Stefana GRABOWSKIEGO  
w WILNIE, ul. Garbarska 1 (1-sze piętro)  
tel. Nr. 82.

Jan Bułhak  
ARTYSTA-FOTOGRAF.  
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje  
od godz. 9—6. 4955

Najtaniej i najdogodniej załatwia  
OGŁOSZENIA do wszystkich  
pism. Kosztorysy na każde żądanie.  
4942-4

### Karykatury polityczne.



Prezydent Coolidge i ci, którzy zmuszają go do przebaczenia.

### Obrazy Rady Samorządowej.

WARSZAWA. 13. VIII. (Pat). W dniu 12 i 13 b. m. w sali konferencyjnej M-stwa Spraw Wewnętrznych obradowała Państwowa Rada Samorządowa. Obrady zajął wice-minister Spraw Wewnętrznych dr. Jaroszyński wskazując na doniosłość roli Państwowej Rady Samorządowej jako organu opiniodawczego rządu w dziedzinie budowania i ulepszenia samorządu polskiego.

Na porządku dziennym poza ukonstytuowaniem się Rady Samorządowej, znajdują się sprawy emerytury dla pracowników komunalnych, sprawa kosztów leczenia pracowników komunalnych oraz ustawa o celowych związkach samorządowych.

### Prasa czeska o podróży p. Prezydenta na Pomorze.

PRAGA. (Pat). Ostatni nr. „Lidowe Noviny“ omawiając ostatnią podróż Prezydenta Mościckiego na Pomorze przeprowadzają analogię między tą podróżą, a podróżą b. prezydenta Wojciechowskiego na Pomorze. Pismo stwierdza, że deklaracje Prezydenta Mościckiego, aczkolwiek łagodniejsze w formie, posiadają większą wagę i trwałość polityczną. Powszechnie bowiem wiadomo, że każda publiczna enuncjacja Prezydenta Rzeczypospolitej zgodna jest z poglądami marszałka Piłsudskiego i że rząd przyjmuje na się wszystkie jej konsekwencje. Artykuł stwierdza gotowość Polski do bronięcia Pomorza.

### Wizytacja więzień.

WARSZAWA, 13. VIII. (Pat). Wice-minister sprawiedliwości Car przeprowadził podczas swego urlopu wizytację wszystkich większych zakładów więziennych w Małopolsce, a mianowicie: w Krakowie, Wiśniczu, Tarnowie, Przemyslu, Lwowie i Drohobyczu.

# Z Rosji Sowieckiej.

Współpraca Z. S. S. R. z Kruppem.

MOSKWA, 13.VIII (kor. własna). Władze sow. udzieliły niemieckiej firmie Kruppa koncesję na eksploatację 25000 dziesięcin ziemi w okolicach północnego Kaukazu. Umowa zawarta z firmą przewiduje kompletne maszynowe zagospodarowanie koncesji i założenie hodowli owiec na wielką skalę.

Władze sow. udzieliły niemieckiej firmie Kruppa koncesję na eksploatację 25000 dziesięcin ziemi w okolicach północnego Kaukazu. Umowa zawarta z firmą przewiduje kompletne maszynowe zagospodarowanie koncesji i założenie hodowli owiec na wielką skalę.

## Czerwony terror.

CHARKOW, 13.VIII (kor. własna). Sąd okręgowy w Charkowie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie obywatela sow. Kulagę za sprzyjanie ruchowi antybolszewickiemu w roku 1919.

CHARKOW, 13.VIII (kor. własna). Sąd okręgowy w Charkowie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie obywatela sow. Kulagę za sprzyjanie ruchowi antybolszewickiemu w roku 1919.

## Rządowi bolszewickiemu brak gotówki.

MOSKWA, 13.VIII (kor. własna). Ze względu na brak gotówki i niepowodzenie ostatniej wewnętrznej pożyczki, Rada Komisarzy Ludowych ZSSR uchwaliła emisję certyfikatów państwowych na ogólną kwotę 30 mil. rubli. Certyfikaty te będą wypuszczone w odcinkach po 5 i 10 rubli.

Według ogłoszeń urzędowych właściciele certyfikatów po 6 latach to jest w roku 1933 otrzymają 100 proc. na wyłożony kapitał. To znaczy za odcinek 5 rublowy 10, a za odcinek 10 rublowy 20 rubli.

## Brak pieniędzy a zagadnienie oszczędności w ZSSR.

(Kor. własna). Ze względu na prawie zupełną finansową izolację, w ZSSR daje się coraz to dotkliwiej odczuwać brak środków na uruchomienie niezbędnych przedsięwzięć państwowych i na prowadzenie tak kosztownej agitacji komunistycznej zwłaszcza w państwach o mocnej walucie. Skradzione i zarekwirowane kosztowności Romanowych i bielej arystokracji rosyjskiej zostały już wyprzedane. Pożyczki wewnętrzne mimo ich prawie przymusowego charakteru nie cieszą się wielkim powodzeniem. Kraje kapitalistyczne za swoje maszyny żądają gotówki nie dowierając weksłom bolszewickim.

zdobycia coraz to większych kwot na podtrzymanie egzystencji socjalistycznej ojczyzny, z drugiej strony zdając sobie sprawę z doniosłości akcji oszczędnościowej w kraju, kierownicy gospodarstwa bolszewickiego rozpoczęli zakrojona na szeroką skalę propagandę, mającą na celu spopularyzowanie tej akcji w ZSSR.

Już nie jest burżujem ten co ma parę tysięcy rubli jeśli odniesie je na przechowanie do sow. kasy oszczędnościowej, jest on dzielnym obywatelem oddającym zebrany grosz, ze swoją zresztą korzyścią, dla państwa, które za te pieniądze przecie odpowiada. Każda prawie instytucja sow. przymiennie chętnie wkładkę oszczędnościową, byle by tylko dawali i to jak najwięcej.

Mimo tak intensywnie prowadzonej propagandy, sprawa oszczędnościowa w ZSSR nie przedstawia się zbyt pocieszająco.

By jednak wycisnąć z ludności jaknajwięcej, począwszy od dn. 1 września b. r. w całym Związku republik sow. ma się rozpocząć zakrojona na olbrzymią skalę 14 dniowa akcja propagandowa. Akcja ta połączona z szeregiem odczytów pokazów, wykresów i wieców i t. d. ma niezłomie wykażać wszystkie korzyści, które spłyną na posiadacza książeczki oszczędnościowej. Po tych 14 dniach bolszewicy obliczą sobie dużo.

Oby się opłaciło!

## Strzały w poselstwie sowieckim w Paryżu.

MOSKWA, 12. VIII. (kor. wł.). Jak donoszą z Paryża, pewna Rosjanka, której poselstwo sow. odmówiło wizy na wjazd do ZSSR, przy wyprowadzaniu jej z gmachu poselstwa oddała kilka strzałów rewolwerowych do woźnego posel-

stwa Fokina, którego ciężko raniła. Widząc i tu rękę organizacji antybolszewickich, poselstwo sow. wystosowało do francuskiego Min. Spraw. Zagranicznych notę, domagającą się wdrożenia energicznych dochodzeń w tej sprawie.

## Wstępujecie do Związku Strzeleckiego!

### Do Borejkowszczyzny!

Przed kilku dniami byłem w towarzystwie inteligentnej młodzieży. Świadomie skierowałem rozmowę na zbiorowe wycieczki krajoznawcze, które tak przedziwne łączą użyteczne z przyjemnym.

Potem ruszono piechotą przez Hrybiszki, po przekątnej, oszczędzając znaczny kawał drogi przez niesympatyczne przedmieście miasta, będące dalszym ciągiem ulicy Ostrobramskiej aż do zawrotu wlewo na trakt Oszmiański, gdy trakt Lidzki dalej wiedzie prosto z małym odchyleniem w prawo.

Taka zresztą marszruta zabezpieczała wycieczkę przed ciekawością policji, z czym zawsze należało się liczyć. Zaś na gościńcu szerokim dość zwykłym pustym, można już było korzystać z zupełnej swobody, co się przedewszystkiem zaznaczało w ochotczych śpiewach.

W Niemieży, w opuszczonej parku hr. Tyszkiewiczza (kowieńskiego) odbył się popas przy dzbanach mleka.

O wiorst parę dalej dojrzelśmy nieco na stronie wlewo jakiś rodzaj prawosławnej kapliczki. Na tablicy tam wmurowanej przeczytaliśmy nazwisko znanego półkownika rosyjskiego Dejewy, który tu zmarł, ciężko ranny podczas szturm na Wilno.

Humor ludowy wnet w owej kapliczce nakreślił polskie napisy: „Tu leży świnia nigdy niesyta, W cudzym ogrodzie zabita“.

Młodzież nasza, co gorętsza, nieco zatrzymała się przy owej kapliczce i w szlachetnym oburzeniu ją silnie nadrzuwała.

Na 14-jej wiorście wprawo, opodal od gościńca, stał domek w Borejkowszczyźnie, dość obszerny i starannie utrzymywany, a pozostający od śmierci Syrokomli w rękach rodziny pp. Narkiewiczów.

Przyjęto nas bardzo gościnnie i zostawiono całą swobodę wypoczynku, badań i okolicznościowej pogadanki. Z rodziny pp. Narkiewiczów wyróżniał się syn, już i wówczas wyróżniał się syn, już i wówczas niemłody kawaler, a specjalnym kultem Lirnika przejęty, p.

# Gen. Zagórski uciekł zagranicę.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Tajemnica zniknięcia gen. Zagórskiego wyjaśnia się: Pogłoska o jego ucieczce potwierdza się. Redaktor „Nowin Katowickich” p. Wojciech Marchwicki we czwartek dnia 11 sierpnia na stacji Laskowice, z okna pociągu do Warszawy ujrzał gen. Zagórskiego znanego mu osobliście przechadzającego się w eleganckim czarnym garniturze po peronie. Dwóch panów, równie dobrze ubranych, w średnim wieku, widocznie jego towarzyszy, piłnowało walizek.

Gdy nadszedł pociąg osobowy, zmierzający z Grudziądza przez Tczew do Gdańska, gen. Zagórski wsiadł wraz z dwoma panami do przedziału II klasy. Działo się to pomiędzy godz. 5 a 6 wiecz.

P. Marchwicki powracał z urlopu, a że w ostatnich dniach nie czytał gazet, więc nie wiedział nic o losach gen. Zagórskiego. Dopiero w Grudziądzu kupił na stacji dziennik i z przerażeniem dowiedział się o zniknięciu generała. Natychmiast po powrocie do Warszawy red. Marchwicki złożył odpowiednie zeznanie u sędziego śledczego.

Wobec powyższych wiadomości, nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że generał Zagórski pod cudzym nazwiskiem (bo pod własnym nie mógłby tego uczynić) przedostał się przez Tczew do Gdańska, i zapewne w tej chwili znajduje się już daleko poza granicami kraju.

## Polska udziela azylu tym — którzy szanują jej prawa.

WARSZAWA, 13.VIII (Pat). P. minister Spraw Wewnętrznych wydał następujący komunikat:

„Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu dla wszystkich, którzy go potrzebują. Jednakże tak jednostki, jak organizacje, korzystając z tego prawa muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonej bądź w drodze prawodawstwa wewnętrznego, bądź w drodze umów i traktatów międzynarodowych. Na zasadzie tych traktatów Polska na podstawach wzajemności zobowiązała się wobec ZSSR nie zezwalać na przebywanie na swem terytorjum organizacji mających na celu bądź walkę zbrojną z ZSSR, bądź przygotowanie do obalenia drogą gwałtu ustroju społecznego lub państwowego w państwach do Związku należących.

Jeżeli każdy obywatel polski jest obowiązany szanować traktaty przez Polskę zawarte, to tembardziej szanować je powinien ten, kto nie będąc obywatelem Polski korzysta w niej z prawa azylu. Tymczasem doszło ostatnio do wiadomości rządu polskiego, że niektóre jednostki i organizacje, korzystające w Polsce z prawa azylu, nie ugodniają działalności swej z zadaniami dla Polski obowiązującymi, czem stawiają rząd polski w położenie mogące wywołać nieporozumienia i komplikacje na terenie stosunków międzynarodowych.

Rząd polski pragnie wierzyć, że o ile wypadki podobnego nadużywania prawa azylu zdarzają się w istocie, to wypływają one z niedostatecznego uświadomienia sobie powyższego stanu rzeczy przez osoby lub instytucje zainteresowane. Rząd jednak czuje się zniewolonym do ostrzeżenia z całą stanowczością, że podobne postępowanie tolerowane być nie może i że w praktyce pociągać będzie za sobą niepożądane skutki, jak rozwiązywanie stowarzyszeń, zamykanie czasopism i wydalenie z granic Polski“.

# Z Litwy Kowieńskiej.

## „Lietuva“ o zbliżeniu litewsko-łotewskim.

RYGA, 13.VIII (Ate). „Lietuva“ zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony wycieczki w Kownie łotewskiego ministra spraw zagran. Zeelensa.

Mówiąc o polityce ogólnej państw bałtyckich, „Lietuva“ twierdzi, że jaknajbliższy związek tych państw jest dla koniecznością, jednak nie może on służyć jako środek do osiągnięcia celów obcych. Z tego

z punktu widzenia nie należy zaliczać do państw bałtyckich Litwy.

„Lietuva“ wyraża nadzieję, że spotkanie ministrów spraw zagran. Łotwy i Litwy przyczyni się do zbliżenia pomiędzy tymi państwami, co w rezultacie spowodować może rozszerzenie umowy estońsko-łotewskiej na północ i na południe.

## Posel łotewski w Litwie także jedzie do Kowna.

RYGA, 13.VIII (Ate). Prócz ministra Zeelensa, wyjeżdża do Kowna również posel łotewski na Litwie, Aukstolis.

Prawdopodobnie ministrom towarzyszyć będzie kierownik wydziału bałtyckiego Ministerstwa Spraw Zagr. Murzel.

# W odpowiedzi „Słowa“.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec zgłoszonych do mnie przez Redakcję „Słowa“ (w Nr. z dn. 9. VIII. r. b.) „zapytań“, proszę uprzejmie o umieszczenie w swym poczytnym piśmie załączonej mojej odpowiedzi, może nieco przydługiej, za co czytelników przepraszam, co jednak jest konieczne ze względu na dokładne wyjaśnienie sprawy.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze i t. d.

Ludwik Chomiński.

Wobec nieobecności w Wilnie nie mogłem dotychczas odpowiedzieć na artykuł „Słowa“ p. t. „Aleksander i krzesła“ z dn. 2.VIII, co uczynię w najbliższym czasie in merito. Wobec ukazania się jednak w dn. 9. VIII. „Słowa“ artykułu „Zapytania dla posła Chomińskiego“ z dołączonymi petitem dla mojej wiadomości „Dziełami jednego działacza“, mianowicie p. M. Sawicza, którego podpis znalazł się obok mojego wśród 9-ciu podpisów przedstawicieli 5-ciu związków długoterminowych dzierżawców z Wilna, Pińska i Baranowicz — odpowiadam w kolejności „zapytań“.

1) Większość faktów z życiorysu p. Sawicza, załączonego przez „Słowa“ nie było mi znanych, w szczególności zarzut, jakoby p. Sawicz służył w „Ochranie“ carskiej; wiedziałem natomiast, że miał on zatarg z Magistratem o zwolnienie z rzeźni miejskiej i że w tej sprawie odbył się szereg sądów, zakończonych w jednym wypadku umorzeniem sprawy, a w drugim kasacją w Sądzie Najwyższym, o czym „Słowa“ nie wspomina; wiedziałem również, że p. Sawicz był przyjęty do „Partii Pracy“ jako członek po uprzednim zbadaniu zarzutów mu czynionych.

2) Do żadnej „akcji moralnej“ „Obozu Sanacji“ nie należało, do którego ze względów nadużywania tego pięknego frazesu siebie nie zaliczam — p. Sawicza nie wysuwałem. Jeśli znalazł się jego podpis na odezwie — to jedynie jako osoby, delegowanej do współpracy z „Komitetem Międzymiastowym“ długoterminowych dzierżawców przez „Związek Właścicie-

li Drobnych Nieruchomości m. Wilna“, którego jest on prezesem. 3) Przy przeprowadzaniu pewnej akcji społecznej ze względów długoterminowych dzierżawców niezbędnej, moim zdaniem, nietylko jako naprawienie krzywdy rządów rosyjskich względem 20-tysięcznej rzeszy właścicieli domów na cudzych gruntach w naszych miastach i miasteczkach, ale również koniecznej dla rozbudowy naszych miast, a w szczególności Wilna — zmuszony jestem współdziałać z tym materiałem, jaki potrzeby życia wytworzyły, a więc z istniejącymi związkami długoterminowych dzierżawców miejskich. Ze jeden z tych pięciu, podpisanych na petycji do Marszałka Piłsudskiego, związków z Wilna, Pińska i Baranowicz, stanowiących zawiązek „Komitetu Międzymiastowego Związków Właścicieli Domów, pobudowanych na cudzych gruntach i długoterminowych dzierżawców w miastach i miasteczkach Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej“, który mam zaszczyt reprezentować — odbiera sobie corocznie od lat pięciu na prezesa i deleguje do pertraktacji z innymi związkami osobę rzeczynego p. Sawicza — jest rzeczą tego związku, a nie moją. Nie jestem bowiem powołany do kwalifikowania lub dyskwalifikowania moralnego osób, delegowanych przez związki, z którymi jako zrzeszenia, a nie personalnie współpracuję — dopóki nie zostanie przekonany, że dane osoby dopuściły się czynów hańbiących.

4) Ironiczne zapytanie co do „cyferowych podpisów“ p. Sawicza w „zapytanej odepowiedzi“ pozostawiam bez odpowiedzi. Natomiast bez względu na większą czy mniejszą przyjemność lub przykrość, jaką może mi srorwać znalezienie się podpisu p. Sawicza obok mojego pod wzmiarkowaną odezwą — stwierdzam, że ocena ostateczna, czy było to „błędem“, który trzeba naprawić — zależy od wyniku sprawy sądowej, którą p. Sawicz zgodnie z moim życzeniem ma wytoczyć Redakcji „Słowa“.

Ludwik Chomiński.

## Z ZAGRANICY.

### Nieszczęśliwy wypadek z polskimi robotnikami.

BERLIN, (Pat.) Z Halle donoszą, że w miejscowości Kleinantersleben w czasie procesji urządzonej przez polskich robotników sezonowych wydarzyła się katastrofa. Konie u wozu, na którym jechało 16 dziewcząt spłoszyły się i przewróciły wóz. 11 dziewcząt zostało rannych, z nich 5 tak ciężko, że musiano je odwieźć do szpitala.

### Popierajcie przemysł krajowy!

układu z pp. Narkiewiczami mieli objąć na siebie Borejkowszczyznę. Było to w r. 1912.

Czyż ma być, zerwana tak pięknie snująca się nieć duchowej łączności społeczeństwa z tym Lirnikiem Wioskowym, co był nawskroś naszym i tylko naszym wieszczem. Wszak to on, Syrokomla, w czasie jedynej, krótkiej wycieczki po ziemiach b. Polski, na bankiecie w Poznaniu improwizował ten przesławny toast:

„Niemasz ludu bez pieśni, „Pieśni bez modlitwy; „Niemasz Litwy bez Polski, „I Polski bez Litwy“!

Obył słowa te były wskaźnikiem życia obu bratnich narodów. Lecz nie stało się tak, gdyż „inni szatani byli tam czynni“... i zamiast bratniej miłości, głęboka otchłań wśród dwojga narodów została wyrta.

Na zakończenie „wspomnień“ dzisiejszych podaję nieznaną w druku, bo zresztą już z samej formy zbyt krotko i bezpretensjonalny „Testament“ Wł. Syrokomli.

Oto on:

Ja niżej podpisany moją lewą ręką. Świadcę się mamą, papą, wujem i wujenką.

I temi błazniami, Maską i Kamiką. Że ja dwie pary kiełbas zelnkowskich przed chwilką Rzucon od bólu łona na cierpienia toż, Muszę umrzeć radnie rad w Narodzie Boże.

A że mając rozliczne ruchome majątki, Które się składają z pióra, laku i pieczętka,

Z sympatycznej kapoty i starej poduszki Z tysiny Tyszkiewiczza i nosa Moniuszki, I z rozmaitych gratów, co mi rzucać smutnie,

Mogłoby sukcesorów przypisać o kłótnie, Więc korzystając z chwili, póki olej w głowie,

Takowe rozrządzenie mej woli stanowią: Duszę leguję Bogu, qui mihi vitam dedit.

Ciało niech ksiądz Mikucki pochowa na kredyt, Długi zaś, których żyjąc nachwytałem sporo,

Niechaj żydki wileńskie na części rozbiorą, Deboroga, Margiera, Kurs Literatury, Odpisuję na myszy, pacuki i szczerzy,

A gdy jest na rękopisie cesja urzędowa, Niech życzliwy Glucksberg na pamiętkę schowa,

Ten szanowny autograf zaraz schować racy, Bo rękopisu już nigdy nie obaczy,

Karteczek od cukierków mam wielkie zapasy Ta spuścizna stracnemu guberskiemu zda się

Pęczcz wiatrem nadęty komuż zdać się może Tobie, mój przyjacielu, mój szwagrze

Kirkorze, Dwa tuziny butelek, próżnych chwała Bogu,

Zabierz jako zabytek, cny Archeologu, Nasyć na swym pogrzebie twoje chwie żądze,

I upij się choć raz pierwszy za własne pieniądze, Czuj, że kiedy skończę kres mego żywota,

Nieborak Kaczkiewicz zostanie sierotą, Więc Bukoimski, wikary z kaznodziejskiej braci,

Niech się tutaj upije i me dług płaci, Wy istoty przetrwane, moich uczuć cele, Których w życiu kochałem djabli wiedza wiele,

Jakiż wam dar zostawię w ten dzień uroczysty Zabierzcie przeszłorożne romansowe listy.

nr.





# Zelens o stosunkach litewsko-łotewskich.

## Sylwetki litewskich działaczy politycznych.

Rycki korespondent „Lietuvos žinios” miał następujący wywiad z łotewskim ministrem Spraw Zagranicznych p. Zelensem na temat stosunków litewsko-łotewskich:

— Jakże są obecnie stosunki dyplomatyczne pomiędzy Litwą i Łotwą i jakiego rodzaju zmiana w nich zaszła po grudniowym przewrocie w Litwie? — zapytał korespondent na wstępie.

— Obecny lewicowy rząd łotewski prowadzi nieco bardziej aktywną politykę zagraniczną, co oczywiście odbiło się też na stosunkach litewsko-łotewskich. Co do zmiany stosunków litewsko-łotewskich po przewrocie grudniowym, można powiedzieć, iż w ostatnim półroczu były one lepsze, niż przy poprzednich rządach.

— Czy można spodziewać się w najbliższej przyszłości jakichś układów z Litwą, szczególnie o charakterze gospodarczym?

— Jakiegobądź określenia daty podobnych układów nie są jeszcze ustalone. Łotwa jest gotową zaraz rozpocząć układy gospodarcze szczególnie w sprawie traktatu handlowego. Pozostaje czekać na zgodę Litwy. Nawet możnaby próbować układów w kwestii unii celnej na wzór łotewsko-estońskiej. Będąc jeszcze przywódcą opozycji, zawsze byłem za zbliżeniem centralnych państw bałtyckich i za ich jednością. Na ten kierunek polityczny baczną uwagę zwraca też obecny rząd łotewski. Zbliżone i sprzymierzone państwa bałtyckie byłyby silnym czynnikiem nie tylko w polityce Europy Wschodniej, lecz też w ogólnej polityce europejskiej.

— Czy państwa bałtyckie, to znaczy ministrowie spraw zagranicznych Nadbałtyku, odbywali już narady w sprawie wspólnego frontu na jesienne obradach Ligi Narodów?

— Podobne narady już się od-

bywały w celu wystawienia wspólnego kandydata Nadbałtyku na członka Rady Ligi Narodów. Litwa, Łotwa i Estonia najprawdopodobniej będą popierały kandydata Finlandji. Ponieważ Genewa też nie jest przeciwną przynajmniej jednego miejsca w Radzie państw bałtyckim, jest tedy możliwość przeprowadzenia kandydata.

— Jak się pan zapatruje na sorawę frontu antysowieckiego? Czy Anglia nie robiła specjalnych propozycji Łotwie?

— Nie robiła. Podobnych propozycji Łotwa nie otrzymała i na nie nie zgodziłaby się. Żaden rząd łotewski, jakiegokolwiek by był kierunku, nie zgodziłby się wejść do takiego bloku. Sądzę, iż żadne z państw bałtyckich tego by nie uczyniło. Państwa bałtyckie są na tyle mądre, że powściągną się od popierania podobnych zabiegów. Przynajmniej rząd łotewski nie wejdzie do żadnego związku, któryby oznaczał przyjaźń względem jednej strony i wrogi stosunek względem drugiej. Żadnych militarnych lub podobnych traktatów Łotwa nie zawarła z Polską ani z Rosją. My dążymy tylko do ściślejszego związku bałtyckiego. Z Rosją Sowiecką żyjemy w zgodzie już siedem lat. Natomiast z odbudowaną Rosją monarchistyczną nie moglibyśmy żyć w zgodzie nawet siedmiu miesięcy. Łotwa nie widzi żadnego interesu w tem, aby w Rosji został przywrócony dawny ustroj.

— Lecz jednakże, gdyby wybuchła wojna między Anglią i Rosją, jakie stanowisko zajęłaby wówczas Łotwa?

— Łotwa bezwzględnie zachowałaby ścisłą neutralność względem każdej ze stron. Lecz możliwość takiej wojny są bardzo nikłe. W bliższej przyszłości wojna taka jest wprost niemożliwa.



### WALDEMARAS AUGUSTYN

urodzony w 1883 roku w święciańskim powiecie, prapradziad jego Niemiec Waldemar przybył tam z Warszawy. Młody Augustyn po ukończeniu szkółki w Święcianach, spełnia obowiązek pomocnika pisarza gminnego. Pojechał do Piotrogradu, tam zdał egzamin z 8 klas, wstąpił na fakultet historyczno-filologiczny Petersburskiego Uniwersytetu, zdobył trzy dyplomy; polyglota posiada 9 języków, prócz znajomości greki i łaciny; po ukończeniu studiów wykładał na wyższych kursach naukowych w Piotrogradzie, w 1916 r. otrzymał katedrę języków klasycznych w Permie. Człowiek bardzo zdolny, wszechstronnie wykształcony, chociaż może niezbyt głębokiej nauki, bardziej sprytny niż inteligentny, temperament gorący, polemiczny, cęty mówca i byskotliwy, ostry publicysta, doskonały do krytyki, mniej odpowiedni do twórczej pracy, niezrównoważony, często bez taktu, i przez to nieobliczalny.

Na tak zwanym Sejmie litewskim w Piotrogradzie 1917 r. bronił zasady niepodległości, w drugiej połowie 1917 r. jeździł z Piotrogradu do Berlina, a działał się to po zainicjowaniu przez Ludendorfa aktywnej polityki litewskiej, w o. ew. zwie Oberostu o utworzeniu Rady Zaufania litewskiej 30 V 1917 r. po wystąpieniu nowego sui generis patrioty litewskiego barona Fryderyka Roppa z dnia 10 VII 1917 r., po pobytku biskupa Karewicz, Wilhelma i Ludendorfa w kwatery głównej w Krournach. W styczniu 1919 r. znalazł się Waldemar wśród delegacji ukraińskiej, biorąc udział w zawieraniu traktatu brzeskiego między Niemcami a Sowdepją, w 1919 roku 13 IV pisał notę do Clemenceau.

Został pierwszym premierem i ministrem spraw zagranicznych Litwy. Usunięty od wszystkich po ostatecznym zwycięstwie kręskosionów w 1922 r. i zepchnięty do opozycji, pociągany był przez przeciwników politycznych do odpowiedzialności o niewyrachowanie się z pewnych znaczniejszych sum dyskrecyjnych, jednak na opinie człowieka uczciwego i faktycznie nie wzbogacił się. Ostry krytyk polityki kręskosionów i tracyjnego.

Wybrany na posła do III Sejmu, krytykując deklarację premiera Szelewicza, wielką programową wypowiedział mowę. Przewrót grudniowy wysunął go na stanowisko premiera. Nieodważył się narazić rządzić bez Sejmu, przeciwnie, starał się ulegalizować to wszystko, co zrobił przewrót wojskowy; próbował pozostać na gruncie konstytucyjnym, ale wiecznie niezrównoważony i nie obliczalny nie trzymał się jednej pewnej linii, wyraźnych pertraktacji z nikim nie przeprowadził, działał w sprzeczności z swoim programem, wypowiedzianym za czasów Szelewicza w lipcu 1926 roku, powołał wszystkich do siebie zrazil i zdobył votum nieufności, do którego przyłączyła się nawet czynnie go popierająca partja gospodarzy. Wtedy już nie zawahał się r. związać Sejm, usunąć ministrów kręskosionów i rządzić z gabinetem narajowym, zamierzając przeprowadzić w drodze referendum zmianę konstytucji i ordynacji wyborczej. Nadaje sobie ton i manieri dyktatorskie, ale ani charakterem, ani wyraźną linią postępowania kwalifikacją na dyktatora nie wykazuje, a przez swoją nieobliczalność potrafił nawet do pewnego stopnia zrazić sobie prezydenta Smetone i pewne sfery wojskowe, a także rząd niemiecki, uważający go za człowieka nieobliczalnego, a przeto niepewnego.

# WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

## Przegląd ekonomiczny za miesiąc maj 1927 r.

„Lietuvos Ukios“ Nr. 7 (58) z lipca r. b. streszcza sytuację gospodarczą Litwy za m. maj r. b. Podajemy dane z powyższego źródła, pozostawiając omówienie tych informacji na później.

### Rolnictwo.

Stan zasiewów w/g komunikatu oficjalnego przedstawiał się w dniu 1-go czerwca r. b., jak następuje: żyto ozime — 3,1 pszenica ozima — 3,2 koniuczyna — 3,0 trawa polna — 2,6 trawa łąkowa — 2,2

W zestawieniu z ub. miesiącem wynika z powyższych liczb, że stan zasiewów i żyta pogorszył się o 0,3 czyli o 10%.

Dnia 1 maja żyto było oceniane jako wyżej niż średnie, obecnie zaś jako średnie. Pszenica utrzymała się na tym samym poziomie (średnim) koniuczyna jednoletnia utrzymała się na poziomie wyżej niż średnim, zaś dwuletnia pogorszyła się o 0,2 p. (przedtem średnia, obecnie niżej niż średnia). Stan trawy polnej — niżej niż średni, łąkowej zaś — niemal zły.

W r. b. spóźniono się z zasiewem zbóż jarych o dwa tygodnie. Pod koniec maja zaledwie połowa rolników zasiewy zakończyła. Warunki siewby były naogół nieopomyślne, gdyż rola była zbyt wilgotna. Jednak według uzyskanych wiadomości obszar zasiewów zbóż jarych w r. b. nie zmniejszył się, w pewnych miejscowościach nawet wzrósł.

W poszczególnych powiatach stan zasiewów średnio wykazuje wskaźnik 3,1, który odpowiada mniej więcej 21—22 cnt. zboża z jednego hektara. Wobec tego zapasów zboża „prawdopodobnie” wystarczy nie tylko na konsumpcję wewnętrzną, lecz także na eksport. Stosunkowo źle wypadł urodzaj żyta w Suwałszczyźnie, w pow. wschodnich i na Żmudzi. Charakterystyczną jest rzeczą, że stan zasiewów żyta nie poprawił się w ciągu maja w żadnym z powiatów.

Poprawiła się natomiast prętnica w pow. wykowskim, rakińskim, szawelskim i rosieńskim o 0,1.

Koniuczyna jednoletnia uległa poprawie w powiatach wschodnich i środkowych; w Suwałszczyźnie i na Żmudzi pozostała bez zmian, pogorszyła się natomiast w pow. kłajpedzkim. Koniuczyna dwuletnia uległa pogorszeniu we wszystkich powiatach za wyjątkiem Żmudzi.

W związku z pogorszeniem się stanu zasiewów ozimych w maju wzrosła cena na żyto i pszenicę:

Żyto z 32 lit. do 35 — 36 lit. za cnt.  
Pszenica z 42 lit. do 44—45 lit. za cnt.

### Przemysł.

W r. b. wykupiono mniej patentów, niż w r. ub.: do dnia 1-go stycznia r. b. wykupiono patentów

ku Litewskimi, to wnioski mogłyby być wręcz odwrotne. Lub też gdy się mówi o proponowanych Litwie kredytach zagranicznych, to łatwo się pochwalic tem, że Litwa zdobyła wielkie zaufanie zagranicy, o ile się przytem nie wskazuje, iż proponowane kredyty mają postać... towarów, nie zaś gotowizny i to z gwarancją Banku Litewskiego. Podobnie gdy się chwalić dużym eksportem, to może być on wątpliwy, skoro się nie wykaże źródła jego rozmiarów czy wzrostu. Tak np. w r. b. eksport litewski wykazał nominalnie największe cyfry, wszelako nie pochodził z wzrostu produkcji, a tylko ze sprzedaży zeszlórocznej nadwyżki przędzy i nasienia lnu, na które to produkty cena w r. b. znacznie wzrosła.

Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej.

Przeciętny obywatel, dla którego pochodzenie cyfr statystycznych danego M-stwa jest terra incognita, niema innego kryterjum oceny ekonomicznej sytuacji, jak tylko dane urzędowe. Wszelako na Litwie nawet zwykły śmiertelnik nauczył się już nie wierzyć optymistycznym wywodom urzędowych danych. Kryzys przeżywany przez Litwę, aż nadto dobrze wyczuwa się w ogólnym tonusie gospodarczym bez potrzeby uciekania się do statystyki. Najczulszym barometrem jest pod tym względem ruch emigracyjny z Litwy, który w kwietniu i maju r. b. znacznie już przewyższa przyrost ludności. Kleśka wyludnienia staje się coraz groźniejsza.

kiedy w tym samym okresie r. ub. 7.050 litrów; zapalek (w tys. pud.) w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. wyprodukowano 4 957, w roku ubiegłym zaś w tym samym okresie zaledwie 4.176. Gilz (w tys. szt.) w ciągu pierwszych 4 mies. r. b. 5.163, w roku ubiegłym — 4.675, tytoniu — w ciągu pierwszych 4 mies. r. b. — 64,036 kg. w tym samym okresie r. ub. 82,545. — Z tego wynika, produkcja zapalek o 15%, produkcja gilz o 19%. Zmniejszyła się jedynie produkcja tytoniu o 2,8%.

### Handel.

W kwietniu r. b. eksport litewski wyraził się sumą 18 mil. litów, import zaś 21,4 mil. lit., bilans pasywny wyniósł 3,4 mil. lit.

W roku bież. 1-y kwiecień jest miesiącem o biernym bilansie handlowym.

W ciągu pierwszych 4 mies. r. b. eksport litewski wyniósł 94,6 mil. lit., import zaś 77,6, bilans czynny więc wyraził się cyfrą 17 mil. lit. W porównaniu z marcem r. b. eksport litewski zmalał o 6,8 mil. lit., import zaś o 2,5 mil.

Według poszczególnych pozycji eksport w marcu i kwietniu r. b. przedstawiał się w porównaniu z eksportem kwietniowym r. ub. jak następuje:

	Kwiecień 1926 r.		Kwiecień 1927 r.	
	Ilość	Wartość w tys. lit.	Ilość	Wartość w tys. lit.
Koni	943 szt.	538,0	3.187 szt.	1.438,9
Nierogacizna	4.064 „	1.114,5	4.272 „	872,1
Świeże mięso	128 tonn	403,1	139,8 tonn	405,4
Masło	114,9 „	967,7	126,5 „	847,0
Jaja	347,3 „	1.421,6	264,3 „	796,9
Zboże	1,387 tys. t.	654,5	120,8 „	55,2
Papierówka	3.657 „	364,9	770,2 „	37,0
Belki osinowe	736,6 „	73,9	1.094,5 „	140,8
Deski	992 „	245,7	2.911,7 „	584,5
Fornier	579,8 „	607,4	236,4 „	302,6
Celluloza	5.223,1 „	3.838,0	2.762,7 „	1.757,4
Len	1.666,2 „	5.964,1	1.377,1 „	4.472,6

Z powyższego wynika, że główną przyczyną zmalenia eksportu w kwietniu r. ub. jest zmniejszenie się eksportu lnu o 5,4 mil. lit., zmalenie eksportu nasienia lnu o 0,5 mil. lit. Zmniejszyła się wreszcie eksport materiału leśnego.

W zestawieniu z eksportem kwietniowym r. ub. eksport z r. bież. wykazuje wzrost pozycji eksportowej koni, desek i szmat, zmniejszenie pozycji zboża, papierówki i celulozy. Zmniejszenie się eksportu

zboża jest objawem zrozumiałym. Natomiast zmalenie eksportu papierówki i celulozy nie da się wytłumaczyć, zwłaszcza, że rząd litewski niedawno podwyższył stawkę celną na papierówkę importowaną celem wzmocnienia eksportu rodzimego.

Import w kwietniu r. b. przedstawiał się w zestawieniu z importem kwietniowym r. ub. jak następuje:

	Kwiecień 1926 r.		Kwiecień 1927 r.	
	Ilość	Wartość w tys. lit.	Ilość	Wartość w tys. lit.
Śledzie	634,1 t.	388,4	523,6 t.	310,6
Cukier kryształ	1.246,4 „	922,2	1.255,5 „	1.086,5
Sól	1.512,1 „	140,5	921,7 „	80,8
Superfostat i nawozy sztuczne	5.741,7 „	832,3	5.571,5 „	890,1
Nafta i smary miner.	2.515,4 „	642,0	489,9 „	166,1
Węgiel kamienny	8 184,1 „	473,1	12.886,8 „	791,1
Cement	2.436,1 „	309,5	4.944,0 „	456,1
Tkaniny	213,2 „	3.680,7	184,1 „	2.676,4
Papier i wyroby z pap.	346,1 „	527,9	443,3 „	502,9
Maszyny rolnicze	159,1 „	318,8	175,1 „	305,5

Import kwietniowy z r. b. zmalał głównie wskutek zmniejszenia się importu superfostu cenami faktury. Poza tem niema znaczniejszych zmian pomiędzy importem kwietniowym r. b., a importem ub. roku.

W-g państw poszczególnych handel litewski przedstawiał się w ciągu pierwszych 3 miesięcy r. b. w zestawieniu z kwartałem r. ub., jak następuje (procentowo):

Eksport.	I kwartał 1926 r.		I kwartał 1927 r.	
	Ilość	Wartość	Ilość	Wartość
Belgia	8 12 %	1 84 %		
Czechosłowacja	8 22	3 81		
Dania	0 33	0 46		
Anglia	30 70	28 90		
Estonja	0 18	—		
Włochy	—	0 09		
Łotwa	10 86	11 19		
Holandja	0 91	1 29		
Francja	2 08	1 81		
Z. S. S. R.	1 56	0 51		
Finlandja	—	0 37		
Szwecja	3 33	1 87		
Szwajcaria	0 40	—		
Ameryka	0 81	2 81		
Niemcy	29 78	42 02		
Inne kraje (Polska)	2 72	3 03		

Import.	I kwartał 1926 r.		I kwartał 1927 r.	
	Ilość	Wartość	Ilość	Wartość
Belgia	1 10 %	1 44 %		
Czechosłowacja	8 56	6 09		
Dania	1 04	0 98		
Anglia	6 38	7 18		
Estonja	0 96	1 15		
Włochy	0 55	0 74		
Łotwa	3 73	3 30		
Holandja	4 83	2 41		
Francja	1 36	1 35		
Z. S. S. R.	0 99	3 53		
Finlandja	0 14	0 02		
Szwecja	3 84	1 28		
Szwajcaria	0 40	0 74		
Ameryka	4 63	5 68		
Niemcy	54 43	52 27		
Inne kraje (ew. Polska)	6 72	11 55		

Cyfrы powyższe wskazują, że znacznie zmalał eksport litewski do Belgji, Czechosłowacji i Szwecji, wzrost natomiast eksport do Niemiec. Do Belgji i Czechosłowacji eksportuje Litwa przeważnie len, którego transport odbywa się częściowo przez Niemcy. W związku z tem przyczyną zmalenia eksportu litewskiego do wspomnianych krajów może być z jednej strony niechęć rejestracja (zamiast Czechosłowacji czy Belgji wymienia się Niemcy), jak też pomysłniejsze konjunktury tegoroczne dla lnu w Niemczech i Anglii aniżeli w Belgji i Czechosłowacji. Do Szwecji eksportuje Litwa przeważnie wtyłocznij.

Znacznie wzrósł import z Rosji Sowieckiej, a w pewnym stopniu także z Anglii i z Ameryki, zmalał natomiast import z Czechosłowacji i Niemiec. Z Rosji Sowieckiej wzrósł import cukru, soli, nafty, które to artykuły w roku ubiegłym przybywały na Litwę z Czechosłowacji i Niemiec.

Bilans handlowy za maj r. b. nie został jeszcze opublikowany, wszelako według posiadanych informacji bilans będzie pasywny, gdyż z sezonowych artykułów zbytu papierówka i jaja wykazują bardzo słabą tendencję. Dla wzmocnienia eksportu jaj wydał minister finansów w dniu 21-go maja r. b. okólnik, na mocy którego jaja sortowane, eksportowane są bez opłaty celnej, zaś za jaja niesortowane pobiera się opłatę półtora centa od sztuki, a więc opłatę zniżoną. Rezultaty powyższego okólnika widoczne będą dopiero po pewnym czasie.

### Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska 9—3. 4500  
Przyjmuję od 9—10 rano, w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od 1—3 popoł. W. P. Z.

# Charakterystyka stronictw litewskich.

## Ukininku partija (partja gospodarzy).

Powstała dopiero pół roku przed wyborami do III Sejmu, założona przez ludzi poglądów lewicowych jak Skipitis i Aleksa, którzy jednak przejrżeli, że radykalne eksperymenty na polu gospodarstwa — depopulacja kraj — do ruiny, nikomu nie przynosząc pożytku. Założyli więc program gospodarzy i chcą opierać się na najliczniejszej klasie gospodarzy wiejskich, upatrując w tem, nie bez słuszności, że w kraju t k wybitnie rolniczym, jakim jest Litwa, na tej klasie i jej dobrobycie opartą jest cała przyszłość państwa litewskiego.

Szczerą troską o przyszłość kraju, skłoniła tych ludzi do zrezygnowania ze zbyt lewicowych poglądów, a przez to pod względem programu społecznego i gospodarczego zbliżyli się najbardziej do tautininków, czyli do pracy, nie będąc tak nacjonalistycznie usposobieni, jak tautinicy.

W polityce wewnętrznej jasno swego programu nie wypowiedzieli, ale można przypuszczać, że stojąc na gruncie postulatów ekonomicznej niezależności Litwy będą mniej skłonni do ustępstw na tem polu dla Niemców i mogą mieć większe zrozumienie korzyści nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską, do czego ich mniej zaakceptowany nacjonalizm może nie być przeszkodą.

W trzecim Sejmie, do którego zdołali przeprowadzić dwóch posłów, idąc w bloku taktycznym z ludowcami, przyczem zdobyli 18745 głosów, stali w czasie lewicowych rządów narazie na stanowisku przychylniej neutralności, powoli przesuwając się do prawicowej opozycji.

Po grudniowym przewrocie poparli tautininków, dając do gabinetu Woldemarasa dwóch ministrów — Aleksę na ministra rolnictwa i Jankiewiczę — komunikacji.

Załamanie się tej wspólnej linii zaszło z powodu zbyt gwałtownego lewicowania Konstytucji przez Woldemarasa i jeszcze w odpowiedzi na deklarację Woldemarasa zostało to zaznaczone dość wyraźnie, chociaż wtedy głosowali jeszcze za zaufaniem do rządu. Ostateczny rozłam nastąpił przy sprawie więzienia posła Pajausisa, i wtedy to imieniem partji Skipitis wyraził votum nieufności gabinetowi Woldemarasa, wskutek czego sejm został rozwiązany, minister Jankiewicz odwołany przez partję podał się do dymisji, a Aleksa wystąpił z partji, nie chcąc opuszczać Ministerstwa Rolnictwa.

Przez ten krok partja zabezpieczyła swoją egzystencję, a może i szerszy rozwój w przyszłości gdyż mając najbardziej pozytywny program gospodarzy, a nie zdyskredytowaną przez udział w rządach — depopulacja kraj — czy później może zgubić tautininków, będzie mogła przy pierwszych wyborach skutecznie walczyć zarówno z Ukininku Sajungą z prawa, jak i ludowcami z lewa.

Przy większem uświadomieniu mas i przy normalnym rozwoju stosunków do partji tej powinna należeć przyszłość i jest ona jedyną, zastępującą na szersze poparcie. Po przewrocie grudniowym można było przypuszczać, że partja ta zdoła przeciągnąć do siebie bardziej patriotycznie i trzeźwo myślących członków Ukininku Sajungę i liaudininków i stworzy łącznicę między nimi, a tautininkami. Narazie do tego nie doszło, ale nie wykluczeniem jest w przyszłości.

## Dr. K. Szapiro powrócił.

Ul. Wielka 7, tel. 12-50. 5012

# Życie wewnętrzne Litwy.

## „Lietuvos žinios“ o wartości urzędowych danych statystycznych.

Nr. 125 „Lietuvos žinios“ podaje bardzo interesujący artykuł o wartości danych statystycznych litewskich.

Między innymi czytamy tam: Sporo jest na Litwie optymistów, którzy zapewniają o poprawie stanu ekonomicznego kraju, o wzroście ilości znaków obiegowych (litów), o tanieniu kredytów, wzroście eksportu, podniesieniu się poziomu rolnictwa i t. d.

Wszystko to dzieje się w czasie, gdy Europa uskarża się na ciężki kryzys gospodarczy.

Dla Litwy byłoby rzeczą bardziej pożądaną, gdyby ogół czerpał z komunikatów oficjalnych obiektywną ocenę sytuacji ekonomicznej, nie zaś puste przechwałki. W warunkach litewskich, przechwałki częstokroć nietylko nie podnoszą nastrojów, a wręcz odwrotnie — obniżają je, zmuszając do tem większej troski o stan ekonomiczny kraju.

Na czem w rzeczywistości opierają się na Litwie wywody o polepszeniu względnie pogorszeniu stanu ekonomicznego? Dotychczas jednym niemal sprawdzianem wywodów tych były bilanse Banku Litewskiego oraz statystyka krajowego eksportu i importu. Kto wszelako miał do czynienia ze statystyką litewską, ten wie, jaka jest jej rzeczywista wartość w tem np. co dotyczy importu. Poza tem ci wszyscy, co wnioski swe opierają na danych statystycznych, zawsze mają sposobność wyzyskania ich zarówno za, jak też przeciw. Nagie cyfry, bez wskazania ich pochodzenia, słabą mają wartość. Kiedy np. wykazuje się, że ogólna suma wkładów w Banku Litewskim wzrosła, to możnaby z tego czynić wniosek, że wolnych pieniędzy w kraju jest więcej, a więc, stan finansowy kraju się poprawił. Gdyby jednak jednocześnie wskazano przyczynę wzrostu wkładów w Ban-

**Życie gospodarcze**

**SPRAWY PODATKOWE.**

**Pobór podatku majątkowego.**

Zgodnie z dotychczasowymi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej—do 100% definitywnego podatku bez zwwyżki kontyngentowej,

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej—do połowy podatku za zwwyżkę kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28, zarządziło Min. Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8%, od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatna jest w dwóch równych częściach: pierwsza—do dnia 15 listopada 1927 r., druga—do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwwyżce kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściąganiu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

**Zbiory tegoroczne.**

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Według dotychczasowych objęć, zbiory tegoroczne będą przeciętnie o 10—20 proc., większe niż w roku zeszłym.

**Humor.**



Matka: „Marysiu, widzę, że masz za krótką sukienkę. Widać ci majteczki!”  
Córka: „Dobrze, mamusiu, skróćmy majteczki!”

**SPORT.**

**ODEZWA.**

„Igrzyska IX Olimpiady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli težynny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.

Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecna, lecz i zajmując miejsce odpowiadające jej stanowiisku mocarstwowemu i odwiecznej kulturze.

Obowiązkiem rzeszy sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmoczoną pracę i poświęcenie wywalczyły zaszczytne miejsce barwom polskim.

Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowanie te moralnie i materialnie poprzeć.”

**Bacność!**  
**Tani Antykwariat**  
KSIĄŻKI  
NUTY  
MATERIAŁY PIŚMIENNE  
W  
Księgarni Stowarzyszenia  
Nauczycielstwa Polskiego  
Prosimy oglądać wystawy  
w 19 oknach  
przy  
ulicy Królewskiej Nr 1.  
5028

**Więści i obrazki z kraju**

**GRODNO.**

**Usiłowanie podpalenia.**

W Grodnie usiłowano podpalić budynek (składnicę drzewa) przy ul. Batorego Nr. 2. Sprawcę w osobie Suchowlańskiego Symche, mieszkańca m. Grodna ujęto i przekazano władzom sądowym.

**BIAŁYSTOK.**

**Skutki wyskakiwania z pociągu.**

Podczas biegu pociągu, zdążającego z Brzostowicy do Białegostoku — obok wyjściowego semaforu na st. Białystok II wyskoczył z wagonu pasażer Pochlak Morduch, lat 21, któremu koła pociągu obcięły prawą nogę powyżej stawu stopowego. Ulokowano go w szpitalu żydowskim.

**AUGUSTÓW.**

**Podjeżrane indywiduum.**

We wsi Czarny-Bród, gm. Szczebro-Olszanka dwaj posterunkowi z posterunku Augustów, usiłowali wylegitymować podejrzanego osobnika, który począł uciekać do pobliskiego lasu, a na okrzyk: „stój!” wydobyl rewolwer i dał kilka strzałów ku policjantom. W czasie pościgu za strzelającym mieszkaniem wsi Czarny-Bród — Arasimowicz Wojciech został przez ściganego postrzelony lekko w nogę. Ustalono, że osobnikiem owym jest Wincenty Olszewski, który legitymuje

się dowodem osobistym b. posterunkowego policji Zygmunta Olszewskiego. W czasie pościgu osobnik rzucił wystrzelony rewolwer systemu „Parabellum”. poczem zbiegł.

**KREWO.**

**Wice-wojewoda Malinowski na kursach instruktorskich budowy systemem glinobitnym w Krewie.**

W dniu 12-go sierpnia 1927 roku p. wice-wojewoda Olgierd Malinowski, zastępujący p. wojewodę Raczkiewicza, który wyjechał na urlop wypoczynkowy w obecności dyrektora Okr. Dyr. Robót Publicznych inż. Sity-Nowickiego i naczelnika Wydziału Budowlanego inż. Przygodzkiego przeprowadził lustrację uruchomionych już kursów instruktorskich budowy systemem glinobitnym w Krewie powiatu oszmiańskiego i obecny był przy rozpoczęciu wznowienia ścian glinobitnych budujących się tam domów pokazowych. Na kursa te przybyło 47 słuchaczy, przyczem obecni są też kursanci z innych województw, jak z Łucka, Stonima, Lidy, Baranowicz i Nowogródka, wśród których jest 1 inżynier, 11 techników, oraz fachowi murarze, cieśle i stolarze.

Zainteresowanie miejscowej ludności jest bardzo znaczne. Na wykłady, które jednocześnie tam się odbywają uczęszcza gromadnie okoliczna ludność.

**Stan odbudowy zniszczonych terenów przyfrontowych.**

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę odbudowy wielu zniszczonych w czasie działań wojennych miasteczek i wsi na terenie województwa wileńskiego. Pas zniszczenia na tym terenie przebiega wzdłuż linii b. frontu niemiecko-rosyjskiego, na przestrzeni 105 kilometrów, szerokości od 3 do 5 klm., przechodzi przez powiaty: brastawski, święciański, oszmiański, wilejski i postawski.

Według zebranych na miejscu danych statystycznych uległo zniszczeniu w tych powiatach 50939 budynków.

Do 1-go stycznia r. b. na miejscu zniszczonych budynków pozostało 19376 nowych, przeważnie jednak w złym gatunku i o niewystarczających rozmiarach. Tem samym pozostaje jeszcze do odbudowy ogółem 31563 budynków.

Tempo odbudowy nie mogło być szybkie nie tylko z powodu niedostatecznych asygnowań kredytowych i ciężkiego aparatu biur Dyrekcji Odbudowy lecz również z powodów natury lokalnej, z których najważniejszy jest brak lasów w pobliżu zniszczonych osiedli. Wzdłuż linii b. frontu wycięto bowiem za czasów wojny lasy na przestrzeni 40 kilometrów. Dalsza więc odbudowa musi się posilkiwać materiałami zastępczymi i dążyć do największej taniości kosztów odbudowy. Uwzględniając ten stan rzeczy i pragnąc przyjąć z pomocą ludności Urząd Wojewódzki wystąpił z szeregiem wniosków do władz centralnych o przyznanie od-

powiednich kredytów na tą akcję oraz na propagandę budowy domów z materiałów zastępczych, ponieważ przy rozwiązywaniu problemów obniżenia kosztów budowy natrafiać się będzie na trudności ze strony samych zainteresowanych, którzy przyzwyczajeni są do budownictwa z drzewa i cegły.

Wnioski i postulaty Urzędu Wojewódzkiego zostały przyjęte przez władze centralne i obecnie Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych prowadzi energiczną akcję organizacji kursów instruktorskich taniego budownictwa wiejskiego z jednoczesną budową domów pokazowych.

Takie kursa pozostają w Krawie powiatu oszmiańskiego, gdzie buduje się 8 domów pokazowych we wsiach Daszki i Drobycze powiatu postawskiego, gdzie powstają 3 domy pokazowe, w Wiszniewie i wsi Urzycach, powiatu wilejskiego, gdzie wznoszone są 3 domy pokazowe, oraz w powiecie brastawskim, gdzie będą wybudowane również 3 takie domy.

Na kursa te delegowani są referenci odbudowy, ilustratorzy gminni, pisarze gminni, oraz majstrowie ciesielscy i murarscy z pośród miejscowej ludności wiejskiej.

Po wykształceniu odpowiednich sił instruktorskich odnośnie komitety odbudowy przystąpią energicznie do pracy, tak, żeby najdalej w następnym roku została na terenie całego województwa wileńskiego zakończona odbudowa.

**Walka z cholera na terenie wschodnich powiatów.**

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość o wybuchu epidemii cholery na Białorusi sowieckiej. W obawie, by ta straszna choroba nie przedostała się z Białorusi sowieckiej na teren naszego województwa, odnośnie władze wydały zarządzenia, które mają tej ewentualności zapobiec.

Według tego rozporządzenia

**Przeniesienie Archiwum Państwowego z murów po-Franciszkańskich.**

Władze wojewódzkie czynią energiczne starania w celu przeniesienia Archiwum Państwowego do innego lokalu i uwolnienia Murów po-Franciszkańskich.

W tym celu zostały przedłożone władzom centralnym odpowiednie wnioski, zmierzające do uzyskania niezbędnych kredytów. Jako zastępczy lokal dla Archiwum

w powiatach wilejskim, mołodzieńskim, brastawskim, dziśnieńskim i postawskim mają być uruchomione specjalne pograniczne punkty sanitarne, na których podróżni z Rosji będą odbywać krótką kwarantannę.

Odnośnie powiatowe władze sanitarne przystąpiły do zakładania wspomnianych punktów.

Państwowego wybrany został gmach T-wa Pomocy Naukowej im. Wróblewskich, położonej przy ul. Teatralnej nr. 7.

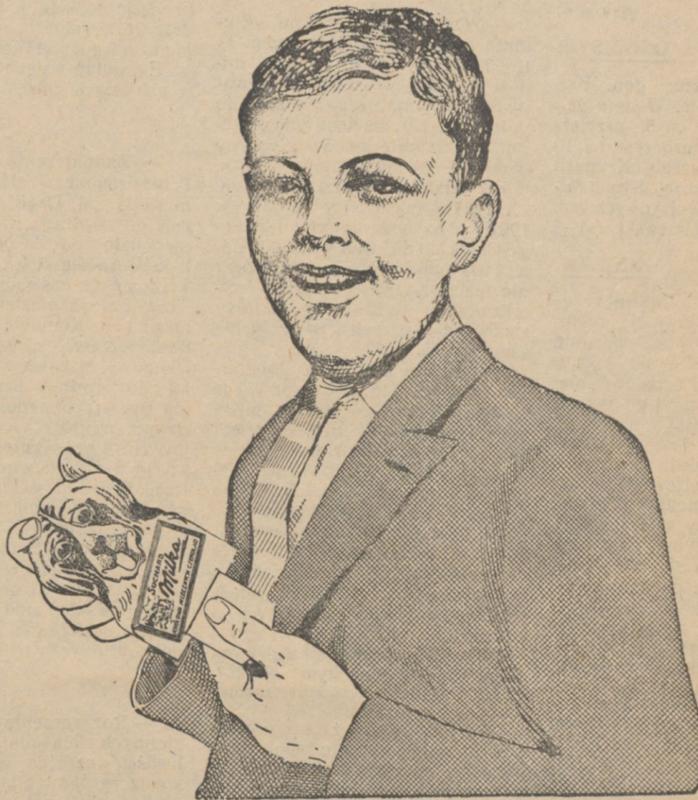
Sprawa ostatecznego przeniesienia Archiwum do tego gmachu jest zasadniczo rozstrzygnięta i natopyka tylko na trudności natury finansowej.

**Na wileńskim bruku.**

— Gdzie się dwóch bije — tam trzeci oberwie. Na ul. Zawalnej między pijanymi osobnikami powstała bójka. W czasie interwencji posterunkowego Wincentego Marcinkiewicza, jeden z osobników, Jan Starzyński zam. zaś Mieszkańca, uderzył posterunkowego Marcinkiewicza butelką w skroń, zadając lekkie uszkodzenie ciała. Starzyńskiego zatrzy-

mano.  
— Denaturat zbiera ofiary. Na ul. Ciasnej, znaleziono nieznaną kobietę zatrudnioną denaturatem, którą umieszczono w szpitalu św. Jakóba w stanie nieprzytomnym.  
— Sezon ogórkowy. Gdala Kapow zam. Kalwaryjska 21, zameldował policji o systematycznej kradzieży ogórków, ogólnej wart. 100 zł. przez Czesława Walickiego zam. Pióromont 10, którego zatrzymano.

**Podwójna radość dla naszych dzieci!**



Do każdej paczki czekolady SUCHARD dodajemy DARMO ku uciesze dzieci zabawke tekturowa, przedstawiająca psa bernardyna, poruszającego oczyma i językiem. Każdy więc może jeszcze dzisiaj sprawić swym dzieciom podwójną radość, albowiem kupując paczkę czekolady SUCHARD, otrzymuje przedewszystkiem czekoladę, uznawaną za najlepszą w całym świecie. Za cenę nie droższą od innych znacznie gorszych wyrobów czekoladowych a nadto jeszcze bardzo oryginalną i zajmującą zabawkę dla dzieci.

**Velma Milka Bitra**

5033

**Sprawozdanie z działalności Teatru Polskiego w Wilnie w roku teatralnym 1926—27.**

Rozpoczęto sezon, zgodnie z zapowiedzianą punktualnie 1-go września komedią Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”. Personal artystyczny składał się w dniu otwarcia z 20 osób, w tem jedenaście pań i dziewięciu panów pod kierownictwem artystycznym Fr. Rychłowskiego. Reżyserię objęli, oprócz kierownika artystycznego, pp. Wyrwicz - Wichrowski i Malinowski.

Od dnia otwarcia do dnia 1-go sierpnia r. b. dano pracując bez jednego dnia przerwy, 60 premier, w tem 22 sztuk autorów polskich (Słowacki, Fredro, Rittner, Bałucki, Dobrzański, Kiedrzyński, Przybyszewski, Kraszewski, Raczkowski, Rapacki, Dunin - Markiewicz i in.) oraz 38 sztuk autorów obcych.

W wymienionym okresie czasu dano 324 przedstawienia wieczorowe, 59 przedstawień popołudniowych dla młodzieży szkolnej, 26 koncertów porannych i popołudniowych z udziałem bądź to orkiestry symfonicznej, bądź też solistów (Śliwiński, Turczyński, Crawford, Szpinański i in.), 9 odczytów (Przybyszewski, Ossendowski i in.).

Na wszystkich tych widowiskach ogółem za biletami było 184.470 osób, czyli miesięcznie przeciętnie 16.770 osób, na jednym zaś widowisku przeciętnie bywało osób 559.

Oprócz stałego zespołu w czasie sezonu bieżącego Teatr Polski gościł znakomitych artystów z Warszawy: Ludwika Solskiego, który bawiąc w Wilnie przez 6 tygodni wystawił 7 premier ze swoim osobistym udziałem, Józefa Śliwickiego, który przybył specjalnie do Wilna na dzień koronacji Obrazu N. M. P. Ostrobramskiej i grał w „Obronie Częstochowy” świetlaną postać ks. Kordeckiego, oraz Stanisława Przybyszewskiego, który wygłosił kilka odczytów przed swoimi utworami, granami w Teatrze Polskim.

Prócz widowisk powyższych urządzona była w Teatrze Polskim uroczysta akademja na dzień sprawozdania zwłok wieszczki Słowackiego, na którą złożyły się fragmenty Jego utworów, urządzony był koncert Beethovenowski, dane były również widowiska okolicznościowe w dni świąt narodowych (11 listopada — „Zemsta” Fredry, 3-go maja — „Radziwiłł, panie kochanku”).

Teatr Polski żądnych subsydjów ani miejskich, ani rządowych nie otrzymywał. Długi Teatru Polskiego za bieżący sezon wynoszą w chwili obecnej 10.000 zł.

**Sensacje niepolityczne.**

**Nowy sposób leczenia na Wołyniu.**

Miasteczko Wiśniowiec posiada w swych murach spryciarzów, którzy zapewne nigdy nie słyszeli o „genjalnym” szarlatanie Cagliostro—jednak wstępują w jego ślady i podejmują się leczyć nawet takich chorych, którzy znajdują się niemal w agonji. Biedna, ciemna ludność wołyńska niesie takiemu „lekarzowi”, który często, gęsto nie zna nawet liter alfabetu, swój ciężko zapracowany grosz, uzyskując wzamian butelkę jakiegoś płynu, nad którym szarlatan uprzednio coś pomamrotał—niby to po łacinie, budząc w swych pacjentach niemy podziw i zaufanie.

Jest tu też podobny „lekarz” w spódnicy, który przybył z Krzemienia i od dłuższego czasu „leczy” kobiety i... warjatów. Tych ostatnich raczy „specjałem” nielada, bo rosółem z glist i innych robaków, mających podobno właściwości naprawiania zepsutych klepek w ludzkich głowach. Spryt-

na damulka pamięta przytem do brze o swej kieszeni i za taki chifiski przysmak każe sobie płacić aż 130 zł. Ofiarą oszustki padła ostatnio pewna wieśniaczka ze wsi Rakowiec, pow. krzemienieckiego, która zaprowadziła swą obłąkaną córkę do znachorki, zapłaciła „tak-se” w sumie 130 zł. otrzymała ów smaczny ekstrakt z robaków, poila nim nieszczęśliwą chorą, lecz jej to oczywiście pomogło tyle, co umarłemu kadzidło.

Mimo tych przykładów, ludność masowo odwiedza szarlatanów, płacąc im wprost bająskie sumy, bez żadnej dla siebie korzyści. Zdałaby się tu ostrza miotła, któraby wymiotła przez oszustów żerujących na nieszczęściu i ciemnocie ludzi. Mimo woli nasuwa się refleksja na temat oświaty pozaszkolnej na Wołyniu, stanowiącej tu, jak z powyższego widzimy, pierwszorzędną i naglącą zagadnienie.

**Adwentyści oczekują końca świata.**

W Paryżu obraduje obecnie o sobliwy kongres. Mianowicie adwentyści z północnej Francji zebrał się dzisiaj na naradę. Prezes kongresu dał wyraz swemu przekonaniu,

że wszyscy adwentyści zgodni są co do tego, że niszczące burze, dzwonne przeskoki atmosferyczne, wzmoczona wulkaniczna działalność, masowe pojawienie się meteorów a w końcu polityczne wzniesienie ostatnich czasów uważają za nieomyślne znaki zbliżającego się końca świata.

**Humor zagraniczny.**



Córka latarnika: Dlaczego wzięłaś plecak z sobą?  
Naręczony: W myśl życzenia twego ojca już teraz przyzwyczajam się do balastu. („Humorist”).

Adwentyści wierzą, że w niedalekim czasie jeszcze przed końcem połowy bieżącego stulecia Chrystus otoczony aniołami pojawi się na ziemi. I wtedy to, stosownie do prorocत्व Apokalipsy, sprawiedliwi wejdą do raju a ziemia przekształci się w planetę idealnej doskonałości.

Adwentyści, wyznawcy kaznodziei baptystycznego Wilhelma Millera, który w Pittsburgu w roku 1831 utworzył nową sektę, nie porzucają swoich wierzeń, chociaż termin przepowiedanego przez nich końca świata odwieka się ciągle.

Obecnie w Paryżu odbywają się nietylko modły, ale zupełnie poważnie obradują nad tem jakie praktyczne środki należy zastosować wobec zbliżającego się końca świata.

Prezes kongresu zaznaczył, że adwentyści z radością biorą na siebie całe odium proroków nieszczęścia i katastrofy.

**Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej**

# KRONIKA.

Dziś: Euzebjusza Kapł. M.  
Jutro: Wniebowzięcie NMP.  
Wachód słońca—g. 4 m. 14  
Zachód „ g. 19 m. 07

## OSOBISTE.

— I wice-minister gen. Konarzewski w Wilnie. W dniu dzisiejszym o godz. 8 m. 5 przyjeżdża do Wilna na uroczystości 10 lecia powstania I-szego Korpusu polskiego na wschodzie, delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych (s) dywizji Daniel Konarzewski. (s)

## MIEJSKA.

— Zwłoka w objęciu urzędowania. Dowiadujemy się, że nowy szef Sekcji Zdrowia Magistratu m. Wilna dr. Maleszewski rozpoczyna swe czynności urzędowe nie wcześniej niż z dniem 1-go września b. r.

W zastępstwie d-ra Maleszewskiego Sekcją Zdrowia kieruje obecnie ławnik Łokucjewski. (s)  
— Uwadze odnośnych władz. Już nieraz pisaliśmy o nieporządkach w „ogonkach” przy okienkach w różnych urzędach słusznie wywołujących narzekania publiczności.

Poprawy jednak nadal niema, a narzekania wciąż się powtarzają. Na dowód tego przytoczamy następujący fakt: piszący te słowa, stojąc w sobotę dn. 13 bm. przy okienku III (wydawanie dowodów osobistych) w Komisariacie Rządu o godz. 11 miał przed sobą 7 interesantów, zaś o g. 10 min. przed 12-ą było ich więcej 15-tu. Stało się to w ten sposób, że nowo przybywający Żydówiek, korzystając ze znajomości stojącego w pobliżu okienka swego współwyznawcy stawali przed i za nim w dowolnej ilości, w bezczelny sposób dowodząc, że „już tam dawno stał”. Na zwróconą w tym względzie uwagę policjantowi Nr. 636, stojącemu wszak tam nie dla parady, ten wcale nie zareagował, nawet odwrotnie, w dość niegrzeczny sposób oburzył się, że mu się zwraca uwagi.

Pisząc o tem zaznaczamy, że podobne wypadki zbyt często się zdarzają, na co wciąż słyszemy narzekania, w co powinny odnośne władze wniknąć i podobnym anomaljom kres naręczyć położyć.

## WOJSKOWA

— Dodatkowa komisja poborowa. W dniu 22 bm. przy ul. Bazylijskiej 2, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn rocznika 1906 i roczników starszych urodzonych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie zadośćuczynili obowiązkom stawienia się na komisję przeglądową.

Następna tego rodzaju komisja odbędzie się po upływie 2-ch tygodni, licząc od dnia 22 sierpnia b. r. (s)

— Odroczenie terminu wcielenia do szeregów. Rozkazem z L. 5741 z dnia 24.VI 1927 p. minister Spraw Wojskowych zezwolił poborowym uprawnionym do półtorarocznej służby, korzystającym na zasadzie art. 57 b. ustawy o powsz. obowiąz. służbie wojsk. poraz ostatni z odroczenia do dn. I.X 1927, (akademicy urodz. w 1901 r.), na przesunięcie terminu wcielenia do dn. I.VII 1928. Wcieleni zaś mają być tylko ci, którzy nie mają przyznanego prawa półtorarocznej służby, lub którzy studja już ukończyli i o wcielenie sami proszą.

— Święto Żołnierza Polskiego. Na dzień 15 b. m. przypada siódma rocznica zwycięskiej bitwy pod Warszawą. W związku z tem władze wojskowe zarządziły, by w dniu 14 b. m. o godz. 19-tej odegrany został na ulicach Wilna capstrzyk orkiestr wojskowych.

W dniu zaś 15 sierpnia o godz. 10 m. 30 odbędzie się w Bazylicy uroczyste dziękczynne nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych.

Wszystkie formacje wojskowe zorganizują w dniu tym dla żołnierzy pogadanki, odczyty, zabawy i zawody sportowe.

Wszystkie powyższe uroczystości mają na celu wpojenie w żołnierza poczucia swej wartości i siły w życiu społecznym i narodowym. (s)

## Z KOLEI.

— Brak wagonów towarowych. W ostatnich czasach daje się znacznie odczuwać przemysłowcom drzewnym, brak wagonów towarowych odkrytych (platform).

Zaznaczyć należy, że Ministerstwo Komun. przysłało znaczną ilość tych wagonów do dyspozycji Wileńskiej Dyrekcji Kol. jednakże niezupełnie wystarczającą.

W ubiegłym tygodniu załadowano drzewem przeszło 800 wagonów, które odeszły zagranicę, do dyspozycji zaś miano przeszło 1500 wagonów. (i)

## Z DYREKCJI CEŁ.

— Upoważnienie Urzędu Celnego. Rozporządzeniem Ministra Skarbu, do przeprowadzania śledztw, i rozstrzygnięcia spraw karno-skarbowych, upoważnia się oprócz Urzędów Celnich wymienionych w paragrafie 1-szym rozporządzenia z dn. 6 grudnia 1926 r., również położony na obszarze Dyrekcji Cel.—Wilno Urząd Celný II kl. Filipów, którego okręg prawny obejmuje okręg suwalski.

Równocześnie powiat suwalski

wykluczono z okręgu prawnego Urzędu Celnego w Raczkach, do którego dotychczas należał. (i)

## SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja gimnazjum im. J. Lelewela przyjmuje podania o przyjęciu do klas I, II, V i VI do dnia 26 sierpnia b. r. we wtorki i piątki od godz. 11 do godz. 13-ej. Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszych dniach września b. r.

## NADESLANE.

— Zaopatrzenie się w węgiel. Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe „M. Deull” w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że otrzymało od Zjednoczonych Kopalń Górnośląskich „Progress” zawiadomienie następującej treści:

Wobec przewidzianych przez Ministerstwo Komunikacji trudności transportowych na sezon jesienny i zimowy, wskutek możliwego braku dostatecznej liczby wagonów lub wyczerpania zdolności przewozowych niektórych odcinków kolejowych, a przy wcześniejszym pokryciu wyżej wspomnianego zapotrzebowania na węgiel, udziela Ministerstwo Komunikacji wszelkich możliwych ułatwień.

Wobec powyższego leży w interesie każdego skorzystać z resztek sezonu letniego i pokryć swoje zapotrzebowanie zimowe na węgiel przed rozpoczęciem jesiennego ruchu towarowego na kolejach. 5042

## ROZNE.

— Rozszerzenie bibliotek więziennych. Pan minister Sprawiedliwości, dążąc do stałego powiększenia zasobów bibliotek więziennych, służących wydatnie do szerzenia oświaty wśród więźniów, zarządził ostatnio zakupienie w miesiącu lipcu r. b. około 3-ch tysięcy tomów, które w kompletach po 35 książek zostaną rozdane do więzień, między innymi w Białymstoku, Lidzie, Święcianach, Wilnie (Łukiskie i Stefańskie).

## Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś i jutro „Cnota Pana Tosia”.

— Najbliższa premiera. W środe wchodzi na repertuar Teatru Polskiego pogodna, pełna uśmiechów stoncznych, ciepła i szczeroci lekka komedia znakomitej spółki francuskiej Cailiaveta i Fiersa p. t. „Papa”.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński). Dziś 14 sierpnia r. b. o godz. 8 wiecz. koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. M. Salnickiego.

W programie: Moszkowski, Massenet, Bizet, Rossini, Verdi i inni. Wejście 50 gr. Ulgowe 30 gr.

## Radjo.

NIEDZIELA 14 sierpnia.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej.  
15.30. Transmisja koncertu z Doliny

Szwajcarskiej: Koncert popularny, zorganizowany przez Al. Sielskiego. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, J. Pankiewiczowa (śpiew) i M. Robakowa (akomp.).

17.35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Henryka Korsaka i Karol Hofman (śpiew) oraz prof. L. Urstein (akomp.).

a) E. Pianowski: Polonez „Srebrne gody”, b) F. Rybicki: 1) „Orientale”, „Canzonetta”, c) E. Pianowski: Walc „najpiękniejszej z warszawianek” wykona orkiestra; Chopin: a) Cisza nocy, b) Moja pieśńcotka — odpiewa p. H. Korska; a) Elertowicz: Marsz „Sztandar Polski” wykona orkiestra; a) St. Kazuro: piosenka; b) F. Szopski: Barokarola; c) Różycki: „Pieśń weselna”; d) Niewiadomski: „W noc księżycową” odpiewa p. K. Hoffman; Niewiadomski: a) Menuet, b) Na ligawce, c) Wesele, odpiewa p. H. Korska.

18.35. Rozmaitości.

19.35. Odczyt n. p. „Japonia—gdzie szuka jest chlebem powszednim” wygl. p. Stefan Łubieński.

20.00. O międzynarodowym zjeździe i wystawie muzycznej we Frankfurcie nad Menem opowie p. red. M. Gliński.

20.30. Koncert wieczorny. Transmisja wieczoru zakopańskiego z Krakowa.

22.00. Komunikaty, sygnał czasu, nadprogram.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

## Listy do Redakcji.

Do P. Redaktora Gazety „Kurjer Wilen.”. Zarząd Związku Właścicieli Drobnych Nieruchomości m. Wilna i okolic prosi o umieszczenie co następuje:

W gazecie „Słowo” w nr. nr. 173 i 179 zostały umieszczone artykuły pod tytułem „Aleksander i krzesło” i „Dzieje jednego działacza”, w których autor występuje przeciwko odezwie Międzypolskiego Komitetu do Marszałka Piłsudskiego, rzucając jednocześnie oszczerstwo na p. Michała Sawicza, którego podpis między innymi figuruje pod wspomnianą odezwą.

Wobec tego, że oszczerstwo to rzucone zostało na prezesa naszego Związku, Zarząd Związku czuje się w obowiązku wypowiedzieć swoje zdanie o p. Sawiczu.

Otoż, p. Michał Sawicz jest lojalnym obywatelem polskim, człowiekiem uczciwym i godnym szacunku, a od 1922 r. jest prezesem tego Związku, wybierany jednogłośnie i corocznie przez ogólny zebranie i cieszy się najlepszą opinią. Zawsze zając p. Sawiczowi Związek nasz jest jedną z najsilniejszych organizacji w Wilnie, a nawet posiada swój Bank Spółdzielczy, którego w ce-prezesem jest również p. Sawicz. Oszczerstwa więc rzucone przez gazetę „Słowo” na p. Sawicza należy traktować jako złośliwy manewr przy obrachunku na tle wyborów do Rady Miejskiej.

Wice-prezes: K. Pawlicki.  
Sekretarz: Borowski

Do Pana Redaktora Gazety „Kurjer Wilen.”

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w poczytnym Pańskim piśmie co następuje:

W nr. nr. 173 i 179 gazety „Słowo” zostało rzucone na mnie oszczerstwo. Nie wchodząc w polemikę z oszczercami zaznaczam, że podobne napasi dziennikarskie powodowane są zemstą grupy ludzi złej woli, a prztem moich zawziętych wrogów. Z cytowanych w tych artykułach zarzutów, sprawa o rzekomem przekupstwie jeszcze z 17 X 1921 r. została przez Sąd Okręgowy umorzona z braku poszłek. Wyrok w sprawie zniesławienia Piotra Jastrzebskiego, o sąsiedzenie pod areszt na 2 tygodnie, został przez Sąd Najwyższy uchylony na skutek mojej skargi kasacyjnej. W obranie carskiej nigdy nie byłem, co sądownie udowodniłem, czyszcicielem miejskim nigdy nie byłem i jest to wielka żalność, natomiast prawdą jest, że z ramienia Magistratu pod nakazem władz okupacyjnych pełniłem funkcję kierownika Wydziału, a także do dyspozycji pomocnika, skarbnika i t. d. Chcąc dać wyraz prawdzie i nie prowadząc polemiki z oszczercami, sprawę skieruję do Sądu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Prezes Związku Właścicieli Drobnych Nieruchomości m. Wilna i okolic.

M. Sawicz.



Przezorna gospodyni używa tylko mydła

# Jeleń-Schicht

Tanie przez swą wydajność

## LECZNICA i SZPITAL Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28.  
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 12 i od 2 1/2 — 3; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2.  
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy.

## Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie Promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 4954  
Ładowanie i reparaacja akumulatorów do radjo i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radjo”. 4884

## „Helios”

Dziś premiera! Sensacja świata. Wielki film erotyczny. W rolach głównych: gwiazdy ekranu Mady Christians, Viviana Gibson i Georg Aleksander. Nad program: WESOŁA KOMEDJA.

## WIALNIE: „Unia”, Claytona i Wichterlego, MŁYNIKI: (fuchtle) „Unja” i „Ideal”, ŻMIJKI: oryg. Flamingera i krajowe, TRIEURY: oryg. Marota i Heida POLECA Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. 4998-2

## W. Jurewicz były mójster firmy Paweł Bure uprasza łaskawą klientelę o zwracanie się tylko pod adresem ul. Mickiewicza 4. Filja zlikwidowana. Poleca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa reparaację zegarków i biżuterji po cenach przystępnych. 4865

## Cerata, linoleum, chodniki jutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i sienniki w największym wyborze tylko u I. WILDSZTEJNA, Wilno Rudnicka 2. Ceny najtańsze. 5020

## „Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, tel. 10-58. b-1236

## Dom Handlowy K. Rymkiewicz Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9. 5030-1

## „FOLWARKÓW” pod Wilnem poszukujemy do kupna zagótkówkę. Dom H. K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5011-2

## „Gotówkę” najdogodniej lokujemy na oprocentowanie. Dom H. K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-06. 5008-2

## „Mieszkań” dużych i małych potrzebujemy od zaraz dla solidnych reflektantów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5023-2

## „Pieniądże” na oprocentowanie dogodnie lokujemy Dom H. K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5009-2

## „Biurowo Elektro i Radjo-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radjowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 4498

## „Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?”

## TANI MIESIĄC

Wielka wyprzedaż OBIC (TAPET) tylko do 19-go września. Kto chce odnowić tanio swoje mieszkanie, niech korzysta z okazji. Rabat 10%—25%. Resztki niżej własnego kosztu.

## Dom Handlowy K. Rymkiewicz Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9. 5030-1

## „SZAFY, kredensy, STOŁY, meble” oraz inne najtaniej nabyć można w D. H. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna Nr. 30. 5018-2

## „Optyk-Rubin” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. G. Oikienko, Wilno, ul. Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1365-b

## „Pamiętać należy, że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwolnienie, leczy Mutaber-Rawski, Apteka Majstra Rawskiego, Warszawa. 5002

## „Parmutera Ultramarina” jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawie w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia. 4503

## „Dr. med. J. Bohuszewicz” chirurg powrócił, wznowił przyjemie 6—7. Niemiecka 3 m. 3 (Dr. Hłaski). 5032

## „Dr. med. A. Falkowski” powrócił, przyjmuje choroby od 4 1/2—6 w. Biskupia 12 m. 6. Tel. 487. 5025

## „Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej”

## „Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

## „Unieuwaznia się zgubioną książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Wilnie powiat. na imię Witolda Subotwicz i karta mobilizacyjna. 5022